

# Wojciech Krygier, Kamil Szula

---

## Czy w polityce lokalnej można działać poza partią polityczną? : Casus Małgorzaty Jacyny-Witt w Szczecinie

---

Acta Politica nr 29, 89-103

---

2014

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Krygier  
Kamil Szula\*

**CZY W POLITYCE LOKALNEJ MOŻNA DZIAŁAĆ  
POZA PARTIĄ POLITYCZNĄ?  
CASUS MAŁGORZATY JACYNY-WITT W SZCZECINIE**

Samorząd lokalny umożliwia przedstawicielom partii politycznych reprezentowanie swoich najważniejszych koncepcji. Niektórzy samorządowcy mają jednak aspiracje, by wejść do świata polityki i działać w nim samodzielnie, nie reprezentując interesów swojego politycznego środowiska, ale interesy wszystkich mieszkańców danej społeczności lokalnej.

Bezpartyjność może być swoistym remedium na oddziaływanie partii politycznych na szczeblu samorządowym. W niniejszym artykule niezależność polityczną kandydatów przedstawiono na przykładzie Małgorzaty Jacyny-Witt, która po działalności w partiach politycznych stała się bezpartyjna. Jest to analiza poglądów i kariery politycznej umożliwiająca zapoznanie się z mechanizmami, wydarzeniami i ludźmi, którzy kształtowali i nadal wpływają na szczecińską politykę.

M. Jacyna-Witt publicznie deklaruje związek z miastem oraz ma pomysł na Szczecin – by był bardziej bezpieczny, a jego mieszkańcy mogli spokojnie żyć, pracować i czerpać z tego satysfakcję. W swojej karierze politycznej była kandydatem na fotel prezydenta Szczecina i aspirowała do fotela senatora RP<sup>1</sup>, charakteryzowała się silną wolą i równocześnie wzbudzała wiele emocji.

---

\* Wojciech Krygier, Kamil Szula, absolwenci studiów licencjackich w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: w.krygier@onet.pl; kamilszula@gmail.com.

<sup>1</sup> T. Chaciński, *Rozmowy pod krawatem*, <http://radioszczecin.pl/index.php?idp=29&idx=2574> (24.09.2007). W niniejszym tekście poddano analizie działalność polityczną M. Jacyny-Witt do wyborów parlamentarnych w 2011 r.

Należy do osób przedsiębiorczych i łączy pracę zawodową z działalnością na rzecz miasta i jego mieszkańców. Jej zdecydowane, czasami ostre wypowiedzi sprowokowane ignorancją i niekompetencją urzędników, uzyskują aprobatę mieszkańców Szczecina i zapadają w pamięć<sup>2</sup>. Działania rządzących recenzuje na sesjach sejmiku, konferencjach i swoim blogu<sup>3</sup>. M. Jacyna-Witt jest też bardzo aktywna na Facebooku. Szczecińska radna na bieżąco zamieszcza tam zdjęcia i komentarze. Ocenia rzeczywistość polityczną i odsłania kulisy swojego życia prywatnego<sup>4</sup>.

W jednym z wywiadów M. Jacyna-Witt, opowiadając o swoich poglądach i karierze politycznej powiedziała, że zdecydowała się zaangażować w politykę po tym, jak do niej dojrzała i ustabilizowała swoje życie zarówno prywatne, jak i zawodowe. Zdobyte doświadczenie chciała przenieść na pole polityczne, by dzielić się nim z innymi ludźmi, pomagać rozwiązywać ich problemy, działać dla innych i mieć wpływ na losy mieszkańców<sup>5</sup>.

Początki jej działalności politycznej wiążą się z Unią Wolności<sup>6</sup>, do której wstąpiła w 1998 roku i działała w niej przez cztery lata<sup>7</sup>. M. Jacyna-Witt знаła Włodzimierza Puzyńę, ówczesnego szefa UW w Szczecinie, który w szkole średniej przez dwa lata był jej wychowawcą. Pomyślała, że warto sprawdzić się w polityce, więc zgłosiła swój akces do partii. Znajdowała się w idealnej sytuacji, była niezależna finansowo, mogła więc zająć się działalnością publiczną. W UW od razu zaproszono ją do kandydowania w wyborach samorządowych. W 1998 roku wystartowała do Rady Miasta Szczecin. W swoim okręgu wyborczym kandydowała z ostatniego miejsca na liście. W wywiadzie komentowała, że była to jej najtrudniejsza kampania, ponieważ była to jej pierwsza tego typu akcja. Chodziła wtedy od drzwi do drzwi i prosiła mieszkańców Pomorzana o poparcie. Nie

---

<sup>2</sup> M. Rudnicki, *Kobieta Przedsiębiorcza: Dziś Małgorzata Jacyna-Witt*, <http://www.gs24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110214/KOBIETAPRZEDSIEBIORCZA/761095970> (14.02.2011).

<sup>3</sup> Zob. M. Jacyna-Witt, *O mnie*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=1&l=1>.

<sup>4</sup> M. Szczepkowska, *Kandydaci w sieci*, <http://www.24kurier.pl/W-Gazecie/Kandydaci-w-sieci>, (12.09.2010).

<sup>5</sup> W. Whitmore, M. Kostecka, *The Szczecinian przedstawia: Małgorzata Jacyna-Witt – Żelazna Dama Szczecińskiej Polityki*, <http://szczecinian.pl/2012/09/the-szczecinian-przedstawia-malgorzata-jacyna-witt-zelazna-dama-szczecinskiej-polityki/> (28.09.2012). M. Jacyna-Witt działała w wielu organizacjach pozarządowych, obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą; należała też do UW, o czym dalej.

<sup>6</sup> Unia Wolności powstała 23.04.1994 r. w wyniku połączenia Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Skupiała członków o różnej orientacji politycznej (liberalnej, chrześcijańskiej i konserwatywno-liberalnej). Por. M. Winclawska, *Unia Wolności. Partia polityczna w okresie transformacji*, Warszawa 2010.

<sup>7</sup> W. Whitmore, M. Kostecka, *The Szczecinian przedstawia...*

dostała się wprawdzie do Rady Miasta Szczecin, ale jak na nowicjuszkę uzyskała bardzo dobry wynik<sup>8</sup>.

W 2001 roku startowała do Senatu jako kandydatka Komitetu Wyborczego Wyborców Blok Senat 2001, który grupował ówczesne partie prawicowe<sup>9</sup>. Kandydatka otrzymała 63 989 głosów<sup>10</sup>, ale nie dostała się do wyższej izby parlamentu – w dwumandatowym okręgu nr 40 uzyskała trzeci wynik.

W latach 2002–2006 była radną miejską związaną ze stowarzyszeniem Od Nowa prof. Teresy Lubińskiej<sup>11</sup>, z którą wspólnie pracowały nad projektami uchwał i stanowiskami klubu. W 2001 i w 2002 roku namówiła Teresę Lubińską do startu w wyborach najpierw parlamentarnych, a następnie samorządowych<sup>12</sup>. Razem wprowadziły do Rady Miasta pięciu radnych<sup>13</sup>.

W 2004 roku, będąc radną miejską i w ramach Klubu Radnych Od Nowa, złożyła wniosek o modernizację Stadionu Miejskiego przy ul. Twardowskiego. Odbyla mnóstwo spotkań i rozmów z architektami i specjalistami od piłki nożnej. Efektem tego był wniosek do budżetu, w którym uwzględniono kwotę 3 mln. zł. Dzięki temu można było wykonać podgrzewaną nawierzchnię trawiastą na tym stadionie<sup>14</sup>.

Jacyna-Witt zajęła się także m.in. sprawą obrony ośmiu szczecińskich szkół planowanych do likwidacji<sup>15</sup>. Przygotowała też we współpracy ze Stowarzyszeniem Międzynarodowych Przewoźników Drogowych projekt uchwały o wprowadzeniu najniższego podatku od środków transportowych w Polsce, aby w ten sposób ogłosić w Szczecinie „raj podatkowy” dla właścicieli firm transporto-

---

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> T. Chaciński, *Rozmowy pod krawatem...*

<sup>10</sup> Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z 26.09.2001 r. o wynikach wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 23.09.2001 r., <http://www.szczecin.pl/wybory/2001/senat.htm>.

<sup>11</sup> Teresa Krystyna Lubińska – polska ekonomistka, profesor nauk ekonomicznych, polityk, w latach 2005–2006 minister finansów, przewodnicząca niezależnego klubu radnych Od Nowa Teresy Lubińskiej. Zob. więcej: *Teresa Krystyna Lubińska*, [http://www.smolec.pl/kobiety/teresa\\_lubinska.htm](http://www.smolec.pl/kobiety/teresa_lubinska.htm).

<sup>12</sup> M. Jacyna-Witt, *Pierwsza debata prezydencka*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=8&bpm=0&blog=512&lg=1> (3.10.2010).

<sup>13</sup> Do Rady Miasta Szczecin w 2002 r. z Komitetu Wyborczego Wyborców Teresy Lubińskiej dostali się: Ryszard Cybulski, Wojciech Hawryszuk, Teresa Lubińska, Małgorzata Jacyna-Witt, Jerzy Kobylański. Zob. Wyniki wyborów do rady miasta Szczecin, dn. 27 października 2002, <http://www.szczecin.pl/wybory/2002/sklad.htm>.

<sup>14</sup> M. Jacyna-Witt, *Stadion mógł być modernizowany od 2005 roku!*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=6&bpm=0&blog=242&lg=1> (21.01.2009).

<sup>15</sup> M. Kapella, *Przeciw likwidacji szkół*, <http://radioszczecin.pl/index.php?idp=1&idx=8150> (21.02.2005).

wych i przyciągnąć do miasta firmy leasingowe. Marian Jurczyk, ówczesny prezydent miasta, nie chciał zgodzić się na ten pomysł. Jacyna-Witt przez dwa lata przekonywała radnych do tego pomysłu – i w końcu wygrała. Dzięki temu w Szczecinie zaczął obowiązywać najniższy z możliwych podatek od środków transportowych<sup>16</sup>.

M. Jacyna-Witt od samego początku funkcjonowania w Radzie Miasta naciskała (razem z pozostałymi radnymi z klubu Od Nowa) na przyspieszenie sprzedaży z jak największą bonifikatą mieszkań komunalnych ich najemcom oraz na szybkie przekształcanie użytkownika wieczystego we własność, a następnie zabezpieczenie prawa tej własności w księgach wieczystych<sup>17</sup>. Sprzeciwiała się planom likwidacji lotniska w Dąbiu. Konferencja prasowa w sprawie obrony lotniska była pierwszym wspólnym przedsięwzięciem klubu radnych Od Nowy i PiS<sup>18</sup>. Stowarzyszenie i partia zamierzały iść razem do wyborów samorządowych, nawiązano bliskie porozumienie, które zaowocowało tym, że szefowa Od Nowy – T. Lubińska – formalnie bezpartyjna, wystartowała z ramienia PiS na urząd Prezydenta Szczecina w 2006 roku. Nie odniosła jednak sukcesu.

M. Jacyna-Witt związała się z regionalnym ugrupowaniem Prawa i Sprawiedliwości wtedy, gdy partia ta razem z PO tworzyła w Radzie Miasta klub POPiS, a radna była w klubie Od Nowa. Przedstawiciele obu ugrupowań, na czele z Jacyną-Witt, konsultowali razem wiele spraw, podejmując wspólne decyzje. Program PiS-u był jej bardzo bliski i chciała zrobić jak najwięcej, aby został zrealizowany. Nie ukrywała, że wiele punktów zostało zapomnianych i po to chciałyby wstąpić do partii, żeby pokazać, które kwestie są dla ludzi najważniejsze<sup>19</sup>.

Wkrótce PiS zaproponował jej start do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego – propozycję przyjęła<sup>20</sup> i w latach 2006–2010 była radną

---

<sup>16</sup> M. Jacyna-Witt, *20 lat samorządu. Czyli trochę wesoło i trochę smutno*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=8&bpm=0&blog=449&lg=1> (27.05.2010).

<sup>17</sup> M. Jacyna-Witt, *Szczecin jest nasz!*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=4&bpm=0&blog=199&lg=1> (25.09.2008).

<sup>18</sup> Kov, *PiS i Od Nowa razem przeciwko Jurczykowi*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,3613752.html> (12.09.2006).

<sup>19</sup> J. Gowin, *Jacyna-Witt wstępuje do PiS-u*, <http://www.inprincipio.radio.szczecin.pl/index.php?idp=1&szukaj=&s=&idx=32576> (1.08.2008).

<sup>20</sup> Jacyna-Witt była przekonana, że w przyszłości koalicja PiS i PO będzie sprawowała władzę w kraju, więc zgadzając się na tę propozycję, mogła wiele zyskać. Do podjęcia decyzji o starciu w barwach PiS skłoniła ją także decyzja PO o współpracy z Piotrem Krzystkiem jako kandydatem tej partii na prezydenta Szczecina. Jacyna-Witt nie wspominała dobrze współpracy z P. Krzystkiem jako zastępcą byłego prezydenta Szczecina M. Jurczyka. Zob.: W. Whitmore, M. Kostecka, *The Szczecinian przedstawia...*

i przewodniczącą klubu PiS w Sejmiku<sup>21</sup>. Była także szefową Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. W ramach tej komisji wraz ze środowiskiem artystycznym zainicjowała w Sejmiku Zachodniopomorskim temat powstania Akademii Sztuki<sup>22</sup>.

W 2007 roku ponownie wystartowała w wyborach do Senatu z Komitetu Wyborczego PiS. W okręgu nr 40 dostała 98 180 głosów<sup>23</sup> – zajęła trzecie miejsce pod względem liczby głosów, jednak w okręgu do obsadzenia pozostawały dwa mandaty, więc nie została senatorem.

M. Jacyna-Witt uważała, że Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego nie jest organem, w którym podejmowane są bezpośrednie decyzje dotyczące ludzi. W Senacie poprawiane są ustawy, które powstają w Sejmie, dlatego to zgromadzenie bardziej jej odpowiadało. Tam parlamentarzyści mają styczność z mniej lub bardziej kluczowymi sprawami odnoszącymi się wprost do obywateli<sup>24</sup>.

Sama zainteresowana uzgodniła start do Senatu z Joachimem Brudzińskim – prezesem zachodniopomorskiego zarządu PiS, który od samego początku namawiał ją do ubiegania się o stanowisko senatora RP<sup>25</sup>. Jacyna-Witt zapowiedziała, że zapisała się do PiS, gdyby otrzymała osobistą rekomendację od Jarosława Kaczyńskiego. Pragnęła na nią zasłużyć wpisując się w politykę działań antykorupcyjnych, bezpieczeństwa publicznego, działania na rzecz Polski i wszystkich mieszkańców. Radna była członkinią jednej partii – UW i zarejestrowanie się na innej liście wyborczej uważała za poważną sprawę – przyjęcia na siebie odpowiedzialności za to, co robi dana partia. Małgorzata Jacyna-Witt wolała stać z boku i przyglądać się, mimo że odpowiadała jej polityka PiS. Będąc przewodniczącą klubu radnych PiS w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, w pewnym momencie poczuła się dyskryminowana ze względu na przynależność polityczną, skutkującą utrudnieniem współpracy z ekspertami z danych dziedzin wiedzy: „Prawo i Sprawiedliwość zostało przez znaczną część mediów oraz elit

---

<sup>21</sup> Choć nie zapisała się do PiS, została przewodniczącą klubu radnych tej partii, ponieważ zdobyła w wyborach samorządowych największą liczbę głosów w województwie. M. Jacyna-Witt, *Czuję się dyskryminowana!*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=5&bpm=18&blog=244> (22.01.2009).

<sup>22</sup> M. Jacyna-Witt, *Teraz już na pewno! Akademia Sztuki est arrive!*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=8&bpm=0&blog=511&lg=1> (3.10.2010).

<sup>23</sup> Wyniki wyborów do Senatu RP z okręgu nr 40, <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SNT/PL/WYN/W/40.htm> (21.10.2007).

<sup>24</sup> M. Jacyna-Witt, *Apel do wyborców*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=1&bpm=0&blog=31&lg=1> (19.10.2007).

<sup>25</sup> J. Wileczyński, *Jacyna-Witt startuje w wyborach do Senatu*, <http://radioszczecin.pl/index.php?idp=1&idx=29363> (24.09.2007).

napiętnowane, a ludziom działającym w tym ugrupowaniu, lub stanowiącym jego elektorat, odmawia się prawa do jawnego głoszenia swoich poglądów. (...) Taki stan rzeczy powoduje, że »niezależni« eksperci zarówno akademicy, jak i reprezentujący określone środowiska, nie chcą używać swojego nazwiska oraz generować opinii, którymi politycy Prawa i Sprawiedliwości mogliby się podpierać»<sup>26</sup>.

Były to pośrednie powody, dla których Małgorzata Jacyna-Witt zrezygnowała ze współpracy z PiS. Innym czynnikiem była eskalacja konfliktu na linii PO–PiS. Zakończenie czteroletniej kadencji w sejmiku określiła jako zwolnienie z czteroletniego kontraktu na współpracę, podczas którego przez cały czas była lojalna i ciężko pracowała na rzecz tego politycznego środowiska. Postawiła ugrupowaniu politycznemu swoje warunki, których PiS nie przyjął, więc rozstali się bez gniewu i żalu<sup>27</sup>. Chodziło przede wszystkim o program dla Szczecina, na którym bardzo zależało Jacynie-Witt. Gdyby pozostała dalej z PiS, to dzisiaj musiałaby opowiedzieć się przeciwko swojemu programowi, czyli poprzeć P. Krzystka. Dla niej byłoby to niemożliwe, ponieważ prezydent Szczecina reprezentuje zupełnie inny sposób myślenia o mieście.

Gdy startowała do Senatu RP w 2007 roku z listy wyborczej PiS, nie należała do partii i żadna osoba nie wywierała na nią wpływu, żeby do tego doszło. Dla Jacyny-Witt przewodnictwem w Sejmiku w klubie radnych PiS było okazją do obserwacji stosunków politycznych. Wstąpienie do PiSu oznaczałoby, że radna oszukuje tych, którzy na nią głosowali. Jacyna-Witt uważała, że prezydent miasta P. Krzystek wprowadził w błąd swoich wyborców. Niedługo po wygranych wyborach w 2006 roku, jako osoba bezpartyjna i przekonując mieszkańców, że struktury partyjne nie mają wpływu na jego decyzje, zapisał się do PO. Jacyna-Witt przemyślała swoją decyzję i stwierdziła, że do końca kadencji zostanie osobą bezpartyjną, ponieważ nie chciała oszukiwać ludzi<sup>28</sup>.

2 sierpnia 2010 roku Małgorzata Jacyna-Witt złożyła rezygnację z kierowania klubem radnych PiS w sejmiku. Kierownictwu tej partii w regionie oświadczyła, że startuje na prezydenta Szczecina i oczekuje jasnej deklaracji, czy będzie miała ich poparcie, czy też nie. O swojej decyzji Jacyna-Witt poinformowała podczas posiedzenia prezydium zachodniopomorskiego PiS. Radna oznajmiła, że będzie ubiegać się o urząd prezydenta z własnym autorskim programem. Zaproponowała

<sup>26</sup> M. Jacyna-Witt, *Czuję się dyskryminowana!*...

<sup>27</sup> W. Whitmore, M. Kostecka, *The Szczecinian przedstawia...*

<sup>28</sup> I. Podeszwik, *Wywiad z Małgorzatą Jacyną-Witt*, <http://www.wszczecinie.pl/?page=artykul&id=16510> (25.09.2009).



partii poparcie swojej osoby. Politycy PiS nie chcieli się zgodzić na poparcie jej jako kandydata niezależnego, rozważali jednak poparcie radnej w drugiej turze – jeśli nie dostałby się do niej ich własny kandydat<sup>29</sup>.

Decyzja zależała głównie od regionalnego szefa PiS Joachima Brudzińskiego. Jacyna-Witt zaproponowała partii współpracę, ale na zupełnie innych zasadach niż chciał Brudziński. Pragnęła, by PiS poparł jej listę i by mogła umieścić na niej swoich kandydatów, natomiast J. Brudziński chciał przede wszystkim promować partię. Jako zwierzchnik struktur partyjnych miał inny cel, dlatego ich drogi rozeszły się<sup>30</sup>.

W 2010 roku ubiegała się więc o fotel prezydenta jako kandydat niezależny pod hasłem: „Prezydent dla ludzi”. Deklarowała, że będzie prezydentem uczciwym, pracowitym i lojalnym w stosunku do mieszkańców<sup>31</sup>.

Na swoim blogu Jacyna-Witt zasygnalizowała, że pragnie być prezydentem blisko związanym z mieszkańcami, który wszystkie swoje decyzje podporządkowuje ludziom, bo „polityka to służenie obywatelom, a nie pomysł na wygodne życie czy sposób przeżycia do pierwszego”<sup>32</sup>.

W programie wyborczym priorytetami i największymi wyzwaniem było stworzenie miasta przyjaznego dla ludzi i zrobienie ze Szczecina metropolii. Pod hasłem „Praca dla mieszkańców” zawarła 16 postulatów, w programie „Miasto dla ludzi” – 39 postulatów, a w ostatnim – „Metropolia Szczecin” – 8 postulatów<sup>33</sup>. Chciała zadbać o stworzenie nowych miejsc pracy przez wspieranie rodzimych przedsiębiorców, zwiększenie skali inwestycji miejskich oraz przyciągnięcie inwestorów. Małgorzata Jacyna-Witt pragnęła wykorzystać członkostwo w UE i zdobyć pieniądze, dzięki którym Szczecin będzie miastem przyjaznym dla mieszkańców, przedsiębiorców i inwestorów. Obiecowała, że wie, jak zmienić naszą aglomerację miejską, by ludzie nie wstydzi się swojej miejscowości. Jed-

---

<sup>29</sup> M. Jacyna-Witt, *Informacje z mediów o moim spotkaniu z prezydium Prawa i Sprawiedliwości*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=8&bpm=0&blog=480&lg=1> (1.08.2010).

<sup>30</sup> Y. Husaim-Sobecka, *Małgorzata Jacyna-Witt: Szczecin otworzę na Wschód*, <http://www.gs24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20101031/NWYBORY01/272867982> (31.10.2010).

<sup>31</sup> J. Kowalewska, J. Połowniak, *Kto chce rządzić Szczecinem? Porównaj kandydatów*, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34939,8480279,Kto\\_chce\\_rzadzic\\_Szczecinem\\_\\_Porownaj\\_kandydatow.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34939,8480279,Kto_chce_rzadzic_Szczecinem__Porownaj_kandydatow.html) (8.10.2010).

<sup>32</sup> M. Jacyna-Witt, *Prezydent dla ludzi – hasło wyborcze z 2010 r.*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=11&lg=1>.

<sup>33</sup> *Wybory samorządowe 2010 r.*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=12&lg=1>.



nym z jej postulatów wyborczych było hasło: „Miasto musi wrócić do miasta”<sup>34</sup>. Kandydatka uważała, że nie ma miasta w mieście, nie ma wyraźnego centrum, nie ma miejsc, gdzie można wypić kawę, zrelaksować się po ciężkiej pracy<sup>35</sup>.

M. Jacyna-Witt uważała, że nie ma drugiego miasta w Europie, które mając port i tereny przyportowe nie potrafi z tego korzystać. Proponowała, żeby w tych miejscach stworzyć tereny produkcyjne (montownie, centra logistyczne, miejsca, gdzie się konfekcjonuje i przechowuje towary). Przy jednej dużej firmie, którą jesteśmy w stanie sprowadzić do Szczecina, może powstać wiele innych, mniejszych firm usługowych. Aby to osiągnąć, chciała otworzyć Szczecin na Wschód, wykorzystując lokalnych przedsiębiorców współpracujących z dużymi inwestorami rosyjskimi i ukraińskimi<sup>36</sup>.

Jako ekonomistka twierdziła, że pieniądze na inwestycje mogą pochodzić z budżetu miejskiego albo z budżetu centralnego, środków unijnych, instytucji międzynarodowych bądź ze środków prywatnych. Jeżeli potrafiłoby się połączyć te fundusze, to można by było zrealizować kapitałochłonne inwestycje w Szczecinie, np. stadion Pogoni. Pieniądze prywatne powinny współpracować z publicznymi, czego przykładem może być Podzamcze, gdzie miasto do wybudowanych kamienic i działających tam firm usługowych, kawiarni, sklepów powinno stworzyć warunki do zarabiania, tworząc nowe chodniki, uliczki, fontanny, rzeźby uliczne i wszystko inne, co przyciągnie turystów<sup>37</sup>.

Małgorzata Jacyna-Witt twierdziła, że jej niezależność to nie hasło wyborcze, ale uczciwe kierowanie się dobrem publicznym. Przez osiem lat działalności w samorządzie nigdy nie poddała się żadnym naciskom, nie dała się zastraszyć ani skorumpować – zawsze kierowała się dobrem ludzi, nawet jeżeli narażała się na ataki ze strony różnych grup interesów. Deklarowała, że jej postawa nie zmieni się po wyborze na Prezydenta Miasta Szczecin<sup>38</sup>.

Nie zamierzała konkurować z kampanią wyborczą komitetów, polegającą na tym, że nikomu nieznane twarze z setek billboardów mają hasłami i obietnicami i przekonują do głosowania na ich szyldy partyjne. Uważała, że aroganckie, wręcz bezczelne jest robienie bogatej i krzykliwej kampanii wyborczej przez partie polityczne, które finansowane są z naszych podatków, dlatego nie reklamowa-

---

<sup>34</sup> M. Adamowska, *Małgorzata Jacyna-Witt o centrum Szczecina. Miasto musi wrócić do miasta*, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34939,8520459,Jacyna\\_Witt\\_\\_Miasto\\_musi\\_wrocic\\_do\\_miasta.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34939,8520459,Jacyna_Witt__Miasto_musi_wrocic_do_miasta.html) (16.10.2010).

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Y. Husaim-Sobecka, *Małgorzata Jacyna-Witt: Szczecin otworzę na Wschód...*

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> M. Jacyna-Witt, *Prezydent dla ludzi...*

ła się na dużej liczbie billboardów. Prowadziła kampanię bezpośrednią, spotykając się i rozmawiając z wyborcami.

We wrześniu 2010 roku w centrum Szczecina stanął jednak jej billboard. Widniał na nim duży napis „Tak, będę kandydować na prezydenta Szczecina”. W ten sposób Małgorzata Jacyna-Witt chciała poinformować szczecinian o swoim zamiarze<sup>39</sup>. Reklama ta, sfinansowana z prywatnych pieniędzy radnej, nie była elementem kampanii wyborczej, miała sygnalizować jedynie oświadczenie. Później, w czasie kampanii wyborczej, w różnych punktach Szczecina pojawiło się siedem innych billboardów<sup>40</sup>. Jako kandydat obywatelski miała początkowo trudności – dopiero na dwa miesiące przed wyborami samorządowymi zarejestrowała komitet wyborczy<sup>41</sup>, a bez niego nie mogła prowadzić kampanii. Nie miała gdzie zwoływać konferencji prasowych, ponieważ nie mogła otworzyć konta wyborczego. Nie mogła też oficjalnie rezerwować billboardów na kampanię wyborczą. W lepszej sytuacji były partie polityczne, które zarezerwowały miejsca reklamy ulicznej już latem 2010 roku, a później przekazały je swoim komitetom.

W wyborach na prezydenta Szczecina wystartowała ze swoim niezależnym Komitetem Wyborczym Wyborców Małgorzaty Jacyny-Witt, na którego czele stanęła Grażyna Filek<sup>42</sup>. Radną poparli między innymi politolog dr Krzysztof Kowalczyk, były rzecznik prasowy korpusu NATO – komandor porucznik rezerwy Artur Bilski, dr nauk medycznych Jolanta Sikorska-Bochińska oraz artysta malarz Jarosław Eysymont<sup>43</sup>.

Wybory skończyły się dla niej w pierwszej turze – zajęła piąte miejsce i nie dostała się dalej. Oddano na nią 13 305 głosów, czyli zdobyła 11,28% poparcia<sup>44</sup>. W drugiej turze wyborów udzieliła wsparcia kandydatowi PO, Arkadiuszowi Litwińskiemu, ponieważ uważała jego program wyborczy za zbliżony do swojego.

---

<sup>39</sup> M. Szczepkowska, *Czy to już kampania?*, <http://24kurier.pl/FotoKurier/Czy-to-juz-kampania> (2.09.2010).

<sup>40</sup> M. Jacyna-Witt, *Nie ilość, a jakość!*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=8&bpm=0&blog=540&lg=1> (15.11.2010).

<sup>41</sup> Zob. M. Jacyna-Witt, *Zarejestrowaliśmy Komitet Wyborczy Wyborców Małgorzaty Jacyny-Witt*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=8&bpm=0&blog=509&lg=1> (29.09.2010).

<sup>42</sup> Grażyna Filek – właścicielka firmy reklamowej, były dyrektor oddziału Radia RMF w Szczecinie. Zob. P. Majchrzak, *Małgorzata Jacyna-Witt zarejestrowała komitet wyborczy*, <http://szczecin.naszemiasto.pl/arttykul/595654,małgorzata-jacyna-witt-zarejestrowala-komitet-wyborczy,id,t.html> (1.10.2010).

<sup>43</sup> M. Gocłowski, *Małgorzata Jacyna-Witt zarejestrowała komitet wyborczy*, <http://radioszczecin.pl/index.php?idp=1&idx=64368> (30.09.2010).

<sup>44</sup> *Protokół wyników głosowania i wyniku wyborów na Prezydenta Miasta Szczecin 2010 – I tura*, [http://bip.um.szczecin.pl/UMSzczecinBIP/files/C5503154F23849DA8583F4B9CB7C450F/protokol\\_PREZYDENT\\_I.pdf](http://bip.um.szczecin.pl/UMSzczecinBIP/files/C5503154F23849DA8583F4B9CB7C450F/protokol_PREZYDENT_I.pdf), (22.11.2010).

Podczas konferencji prasowej tak skomentowała swoją postawę: „Oboje kładziemy nacisk na potrzebę zwiększenia miejsc pracy i na to, że miasto musi wrócić do miasta. Jednocześnie chciałabym podkreślić, że moje poparcie dla Arkadiusza Litwińskiego absolutnie nie oznacza poparcia dla Platformy Obywatelskiej. Do końca kadencji pozostanę radną niezależną<sup>45</sup>”.

Wybory prezydenta miasta Szczecina w 2010 roku były zaskoczeniem dla wszystkich uczestników. Żywiłowość i intuicyjność rzutowały na wiele elementów kampanii wyborczej. Kandydaci na prezydenta nie zdołali dostatecznie przygotować siebie i swoich potencjalnych elektoratów do odpowiedniego, konsekwentnego i czytelnego prowadzenia rywalizacji wyborczej. M. Jacyna-Witt nie wygrała wyborów, ale mimo to nie poddała się i uczestniczyła nadal w polityce lokalnej.

Według sondażu Centrum Badania Opinii Społecznych, większość badanych (48%) w wyborach wójtów, burmistrzów, prezydentów wolałaby głosować na kandydatów niezwiązanych z żadną partią czy ugrupowaniem politycznym<sup>46</sup>. Niezależność szczecińskich kandydatów bezpartyjnych nie ma jednak zbyt długiej tradycji i większość niezorientowanych wyborców i tak kojarzyła kandydatów z ugrupowaniami politycznymi, które niedawno reprezentowali. Największe szanse na wygraną dlatego mieli ci kandydaci, którzy dotychczas zajmowali wysokie stanowiska w lokalnym samorządzie<sup>47</sup>.

W 2010 roku Jacyna-Witt wystartowała także do Rady Miasta Szczecin pod hasłem „Radna dla ludzi”. Otrzymała mandat radnej uzyskując 2007 głosów (8,26%)<sup>48</sup> i weszła w skład siedmiu komisji: Mieszkalnictwa i Budownictwa; Kultury; Rozwoju, Promocji i Gospodarki Morskiej; Inicjatyw Społecznych; Oświaty; Sportu oraz Rewizyjnej<sup>49</sup>.

M. Jacyna-Witt nie wykluczała kandydowania do Senatu w 2011 roku. Uważała, że będzie miała tam możliwość konkretnego, realnego działania dla dobra mieszkańców Szczecina. Radna uważała, że jednomandatowe okręgi wyborcze

---

<sup>45</sup> A. Sasinowski, *Jacyna-Witt wspiera Litwińskiego*, <http://www.24kurier.pl/Archiwum/2010/11/24/Szczecin/Jacyna-Witt-wspiera-Litwinskiego> (24.11.2010).

<sup>46</sup> PAP/psd, *Polacy preferują kandydatów niezależnych*, <http://www.deon.pl/wiadomosci/polska/art,4565,polacy-preferuja-kandydatow-niezaleznych.html> (2.09.2010).

<sup>47</sup> Z.W. Sadowski, *Szczecin. Piotr Krzystek i Małgorzata Jacyna Witt wystartują jako kandydaci niezależni?*, [http://www.wiadomosci24.pl/arttykul/szczecin\\_piotr\\_krzystek\\_i\\_malgorzata\\_jacyna\\_witt\\_wystartuja\\_160359.html](http://www.wiadomosci24.pl/arttykul/szczecin_piotr_krzystek_i_malgorzata_jacyna_witt_wystartuja_160359.html) (20.09.2010).

<sup>48</sup> *Wyniki wyborów do Rady Miasta Szczecin*, <http://www.renatazaremba.com/index.php/wazne/wiat/648-wyniki> (22.11.2010).

<sup>49</sup> M. Jacyna-Witt, *Dla kogo Filharmonia?*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=9&bpm=0&blog=592&lq=1> (2.03.2011).

wprowadzone w 2011 roku i zakaz reklam wyborczych w postaci billboardów i spotów telewizyjnych znacznie zwiększyłyby szanse kandydatów bezpartyjnych bez dużego i bogatego zaplecza politycznego. Ograniczyłyby to bezsensowne i nieuzasadnione koszty tej kampanii i zmusiłoby polityków do działania, także w okresie między wyborami<sup>50</sup>. Jak oznajmiła, zdecydowała się na start do Senatu RP, ponieważ twierdziła, że nikt z osób, które zdeklarowały się, że będą startowały do Senatu, nie rozumie szczecińskiej polityki lokalnej<sup>51</sup>. We wrześniu 2011 roku zasygnalizowała jednak mediom, że zmieniła zdanie i postanowiła nie kandydować do Senatu RP. Stwierdziła, że „całe te wybory są niepoważne, to zabawa. Politycy nie traktują ani Polski, ani problemów Polski na serio”. Postanowiła pozostać w Radzie Miasta i pełnić dalej obowiązki bycia jednoosobową opozycją<sup>52</sup>.

W czerwcu 2011 roku złożyła wniosek o zmianę w projekcie budżetu na rok 2012<sup>53</sup>. Propozycja dotyczyła zmniejszenia wydatków o prawie sześć milionów złotych na zagospodarowanie terenów lotniska Szczecin-Dąbie i terenów leżących w sąsiedztwie oraz przeznaczenie tych pieniędzy na plac Orła Białego i Aleję Żeglarzy na Wałach Chrobrego. Projekt nie uzyskał odpowiedniego poparcia.

Jako radna niezrzeszona powołała w 2012 roku do życia nową inicjatywę obywatelską – „Pokolenia dla Szczecina”<sup>54</sup>, która ma być „bypasssem” dla niewydolnej Rady Miasta i występować przeciwko praktykom „kolesiowatych” układów. Do współpracy zaprosiła młodych ludzi, którzy pomagali mecenasowi Bartłomiejowi Sochańskiemu (byłemu prezydentowi Szczecina) w czasie kampanii do Rady Miasta. Jacyna-Witt zapowiadała, że projekt nie zostanie sformalizowany – nie zmieni się ani w partię, ani w stowarzyszenie. Pierwszym postulatem Jacyny-Witt w ramach projektu było zażądanie od Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Najwyższej Izby Kontroli sprawdzenia działań Gminy Szczecin i Zarządu Budynków i Lokali Komunalnych dotyczących Wspólnot Mieszkaniowych.

Radna Jacyna-Witt jako polityk niezależny znajdowała się w komfortowej sytuacji. W każdej sprawie mogła mieć swoje zdanie i nikt nie mógł zagrozić jej sądem partyjnym czy wykluczeniem, nie podlegała „dyscyplinie partyjnej”.

<sup>50</sup> Jacyna-Witt wystartuje w wyborach do Senatu, <http://szczecin.naszemiasto.pl/artykul/773848,jacyna-witt-wystartuje-w-wyborach-do-senatu,id,t.html> (11.02.2011).

<sup>51</sup> N. Skawińska, *Małgorzata Jacyna-Witt chce zostać senatorem*, <http://radioszczecin.pl/index.php?idp=1&idx=73400> (15.06.2011).

<sup>52</sup> N. Skawińska, *Jacyna-Witt: Po czasie zorientowałam się, że te wybory to zabawa*, <http://radioszczecin.pl/index.php?idp=1&idx=77536> (29.09.2011).

<sup>53</sup> D. Staniewski, *Zmasowany atak radnej*, <http://www.24kurier.pl/Archiwum/2012/02/28/Szczecin/Zmasowany-atak-radnej> (28.02.2012).

<sup>54</sup> Ibidem.

Nie miała jednak wpływu na decyzje PiS, z którą była nieformalnie związana w kadencji 2006–2010<sup>55</sup>. Uważała, że ani PiS, ani PO nie są partiami, które nadają się do reprezentowania jej poglądów. Przedstawiciele PiS byli zbyt skrajni w swoich zachowaniach, a ugrupowanie zbyt zamknięte na nowych ludzi: „PiS nie powinien pouczać innych i nie powinien mówić, że my jesteśmy tymi jedynymi, którzy głoszą prawdę. PiS i Jarosław Kaczyński stawiają nam zbyt wysoką poprzeczkę. Dajmy ludziom normalnie żyć, kochajmy ich. Akceptujmy ich wybory i decyzje. PiS jest zbyt skrajne, jeżeli chodzi o pokazanie się jako ta jedyna grupa ludzi, którzy mają rację. Nie wszyscy mają rację, a ci, którzy uważają, że mają tę rację jedyną, to w pewnym momencie schodzą ze sceny politycznej, jak chociażby swego czasu Unia Wolności”<sup>56</sup>.

M. Jacyna-Witt jest doświadczoną działaczką publiczną, która od ponad 15 lat funkcjonuje na scenie politycznej. Zdobyła ogromne doświadczenie osoby z jednej strony udzielającej się w Radzie Miasta, a z drugiej strony będąc radną województwa. Polityka jest uważana za grę zespołową, choć coraz częściej staje się polem do indywidualnego działania, dlatego radna Jacyna-Witt określa siebie mianem „jednoosobowej opozycji w Radzie Miasta Szczecina”, natomiast jej możliwość wyrażania opinii i przedstawiania własnych propozycji jest bardzo ograniczona, ponieważ dla mediów liczą się partie, a one w Szczecinie nie mają klarownej sytuacji. W latach 2006–2010 PO wspierała prezydenta Krzystka, a 4 lata później musiała przejść do opozycji. PiS i SLD choć nie tolerują się, stanowią opozycję wobec PO w latach 2006–2010, a w następnej kadencji stały się koalicją i wspierały prezydenta Szczecina.

Marcin Król<sup>57</sup> stwierdzał, że: „polityka występuje wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z siłą. Polityka to, innymi słowy, sposób czynienia użytku z posiadanej siły (...) i zmniejszania sił przeciwników. (...) Nie można uprawiać polityki nie dysponując siłą”<sup>58</sup>. Jak stwierdziła radna Jacyna-Witt: „polityka jest dla ludzi silnych. Trzeba mieć dużo siły i odporności, żeby spokojnie znieść porażkę i nie popadać w zbytne zadufanie osiągając sukces. (...) Polityka jest dla ludzi zdecydowanych. Jeżeli powiedziało się A, trzeba powiedzieć B, a nie robić

---

<sup>55</sup> M. Jacyna-Witt, *Nie potrafię (d)ocenić*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=6&bpm=0&blog=269&lg=1> (28.04.2009).

<sup>56</sup> I. Podeszwik, *Kobiety w polityce: Małgorzata Jacyna-Witt*, [http://www.wszczecinie.pl/wywiady,kobiety\\_w\\_polityce\\_malgorzata\\_jacyna-witt,id-19194.html](http://www.wszczecinie.pl/wywiady,kobiety_w_polityce_malgorzata_jacyna-witt,id-19194.html) (30.05.2011).

<sup>57</sup> Marcin Król (ur. 1944) – historyk, socjolog i filozof, współzałożyciel i redaktor naczelny miesięcznika „Res Publica Nowa”.

<sup>58</sup> M. Król, *Słownik demokracji*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1989, s. 91.

z siebie głupka. Każde działanie polityka powinno mieć określony cel, wypowiedziane słowa należy mocno ważyć i nie wolno dać się sprowokować<sup>59</sup>.

Kierowanie się wytycznymi partii czasami szkodzi społeczeństwu, jak zauważa M. Król: „Znacznie poważniejsze od nieskutecznego działania jest dla demokracji niebezpieczeństwo narzucenia kierunków działania przez polityków. Politycy bowiem z natury swojego zawodu, patrząc na rzeczywistość, uwzględniają przede wszystkim to, co jest możliwe, zaś społeczeństwo myśli o tym, co pożądane. Rozbieżności między tymi dwiema perspektywami bywają bardzo poważne, a z przyjęcia perspektywy polityków wynikają najczęściej negatywne konsekwencje dla życia społecznego”<sup>60</sup>.

Wypada odpowiedzieć na pytanie, czy bezpartyjność ma swoją przyszłość, czy jest tylko „wynaturzeniem” politycznym? Działalność publiczna polityków niezrzeszonych w partiach politycznych może być przyszłością. W polityce lokalnej można działać poza partią, bowiem bezpartyjność to kapitał społeczny umożliwiający „branie spraw we własne ręce”. Na przykładzie Małgorzaty Jacyny-Witt jest to dobrze widoczne. Może ona działać jako polityk lokalny, wyrobiła sobie renomę, jest osobą znaną i rozpoznawaną w regionie. Nie boi się wyrażać swoich poglądów, szybko zjednuje sobie sprzymierzeńców. Zmniejszone fundusze nie są dla niej przeszkodą w prowadzeniu kampanii, gdyż potrafi znaleźć sponsorów, nie wstydzi się prosić o wsparcie sympatyków na blogu<sup>61</sup>. W kadencji 2010–2014 często głosowała przeciwko PiS, partii, z którą była wcześniej związana, a z którą rozstała się, żeby jako kandydatka niezależna ubiegać się o fotel prezydenta w 2010 roku<sup>62</sup>.

### Streszczenie

W artykule podjęto tematykę rywalizacji partii i ugrupowań pozaparlamentarnych na poziomie regionalnym i starano się ukazać, że partie mają dysfunkcyjny wpływ na sprawność działania samorządu lokalnego. Przedstawiono szczeciński świat polityki oraz osoby, którzy go formują (lub starają się formować), i którzy wchodzą w złożone relacje ze stawiającą im opór rzeczywistością. Jako remedium na oddziaływanie „sta-

<sup>59</sup> M. Jacyna-Witt, *Oto ona!*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=6&bpm=0&blog=286&lg=1> (10.06.2009). Zob. też: *Zasady debaty radnych Rady Miasta Szczecina*, <http://rada.szczecin.pl/img/radamiasta/zasady.pdf>.

<sup>60</sup> M. Król, *Słownik demokracji...*, s. 92.

<sup>61</sup> Zob. M. Jacyna-Witt, *Program i finanse*, <http://www.jacyna-witt.pl/index.php?m=blog&bm=8&bpm=0&blog=515&lg=1> (11.10.2010).

<sup>62</sup> W 2014 r. M. Jacyna-Witt podjęła decyzję o ponownym starcie w szczecińskiej rywalizacji prezydenckiej jako kandydatka niezależna.



rych” partii politycznych na szczeblu samorządowym można przedstawić alternatywną opcję kandydowania – bez wsparcia partii – bezpartyjność. Działając publicznie zdarza się, że kandydat woli pozostać niezwiązany z żadną partią polityczną. Polityka, choć to gra zespołowa, coraz częściej staje się polem do indywidualnego działania. Owa niezależność polityczna kandydatów została przedstawiona na przykładzie Małgorzaty Jacyny-Witt. Polityką mogą bowiem zajmować się wszyscy, którzy są zaangażowani w życie społeczne swojego kraju. Polityka uwodzi nie tylko mężczyzn, przyciąga bowiem zdeterminowane osoby każdej płci. Również panie mogą w tej dziedzinie realizować swoje marzenia i wizje. W Szczecinie żyje i działa wiele wspaniałych, odważnych kobiet, które stanowiąc ponad połowę społeczności lokalnej chcą, aby ich głos był słyszalny i by miały realny wpływ na życie ich i ich rodzin w mieście i regionie.

W artykule starano się znaleźć odpowiedzi na następujące pytania: Czy bezpartyjność ma swoją przyszłość, czy jest tylko wynaturzeniem politycznym? Jakie zjawiska zdeterminowały daną postawę polityków? Kto zyskuje największy wpływ na władzę lokalną? Na ile udaje się zrealizować przyjęte założenia, wytyczne w programie bezpartyjnego kandydata? Czy tak ukształtowany system władzy ma trwały charakter, czy też będzie podlegał modyfikacjom?

Autorzy po przeanalizowaniu kwestii odmienności rządzenia, gdy kandydat jest niezależny politycznie oraz gdy reprezentuje daną partię polityczną, doszli do następujących konkluzji: podejmowanie działalności publicznej bez afiliacji partyjnej ma przyszłość. W polityce lokalnej można działać poza partią, bowiem bezpartyjność to kapitał społeczny umożliwiający „branie spraw we własne ręce”. Bardzo dobrym tego przykładem jest działalność M. Jacyny-Witt.

**Słowa kluczowe:** bezpartyjność, Małgorzata Jacyna-Witt, polityka lokalna, wybory samorządowe

## IS LOCAL POLITICS ACTIVITY POSSIBLE OUTSIDE POLITICAL PARTY? CASE OF MAŁGORZATA JACYNA-WITT IN SZCZECIN

### Summary

This study is an attempt to investigate a theme of rivalry non-parliamentary parties and groups at regional level and tries show that the parties have a dysfunctional impact on the efficiency of the local government. In addition, paper attempts to penetrate \_ Szczecin social world and the world of politics who form it (or try to form) and who enter into complex relationships with the reality and the complex relations between each other politics. As a remedy to the impact of the ‘old’ political parties at local government level



may be provide an alternative option to stand - without the support of the party, as a non-partisan politician.

Acting in public, it happens that the candidate prefers to remain as independent figure, not associated with any political party. Politics, though it's a team game, is increasingly becoming a field for individual action. That political independence of candidates was presented on the example of activity of Małgorzata Jacyna-Witt. Politics can in fact deal with all those who are involved in the social life of their country. Politics not only seduces men – it attracts people of each sex. Also ladies in this area can realize their dreams and visions. In Szczecin live and work many wonderful, courageous women who acting for more than half of the local community want their voice heard and to have a real impact on their lives and their families in the city and the region.

This paper seeks to answer the following questions: Is being non-partisan has future or it is just a political aberration? What events have determined such attitude of politicians? Who gain the greatest impact on the local authority? Do non-partisan politicians manage to realize assumptions, guidelines on the political agenda? Is that formed system of government has been sustained, or will it require modification?

The authors examined the issue of the diversity of governance in a situation when a candidate is independent politically and when represents a particular political party came to the following conclusions: the practice of public activity as a non-partisan politician has a future. In politics, local activists can operate outside the party, because such an attitude is the social capital that allows “taking matters into your own hands.” Activity of Małgorzata Jacyna -Witt is a very good example of it.

**Key words:** nonpartisan politics, Małgorzata Jacyna-Witt, local politics, local elections